

8

SZLAKIEM KAPLICZEK I KRZYŻY PRZYDROŻNYCH



SUCHA BESKIDZKA

Mini przewodniki po Suchej Beskidzkiej.

W serii ukazały się:



Kapliczki i krzyże przydrożne są jednym z najbardziej charakterystycznych elementów polskiego krajobrazu. Świadczą o przywiązaniu do wiary ojców i tradycji, będąc niejednokrotnie przykładem kunsztu wielu miejscowych, zazwyczaj anonimowych artystów. Nie brakuje ich również w Suchej Beskidzkiej. Można je spotkać zarówno w centralnej części miasta, jak i na terenie oddalonych od niego osiedli, m.in. na terenie dużego osiedla Błądزونka. Trasa spaceru, opisana poniżej, prowadzi przez zachodnie rubieże Suchej (skupiska osiedli: Role i Zasypnica), „zahaczając” na pewnym odcinku o obszar, znajdujący się w administracyjnych granicach sąsiadującej z miastem Stryszawy. Na szlaku znajduje się duże i różnorodne skupisko krzyży przydrożnych i kapliczek, co pozwala poznać „w pigułce” różne typy tej małej architektury sakralnej. Cała trasa, tworząca pętlę, wiedzie chodnikami i drogami asfaltowymi. Liczy 10 km długości, a jej przejście wolnym, spokojnym tempem zajmuje ok. 3 godziny.

8

SZLAKIEM KAPLICZEK I KRZYŻY PRZYDROŻNYCH



Polichromowana figura Chrystusa w typie „Ecce Homo” wewnątrz kapliczki domkowej na Zasypnicy. Fot. Instytut Historii Sztuki UJ



Żeliwny krucyfiks na Rolach, 2 poł. XIX w. Fot. Monika Lato

Spacer rozpoczynamy przy budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchej Beskidzkiej, obok skrzyżowania ul. Zasypanickiej, której północne przedłużenie stanowi ul. Słoneczna, biegnąca przez tory linii kolejowej Sucha Beskidzka – Żywiec i most na Stryżawce, z główną arterią komunikacyjną miasta (droga wojewódzka nr 946), która na odcinku prowadzącym stąd na wschód nosi nazwę ul. A. Mickiewicza, a w części biegnącej na zachód nazywa się ul. Role, podobnie jak grupa osiedli, położonych w jej bezpośrednim sąsiedztwie, na zachodnich krańcach Suchej. To właśnie przez Role będzie prowadziła nasza trasa na jej pierwszym odcinku.

Kierujemy się zatem ul. Role na południowy zachód i po ok. 450 m oglądamy pierwszy interesujący obiekt na naszej trasie, usytuowany – jak wszystkie przy tej ulicy – po lewej stronie chodnika, tuż za domem nr 15. To żeliwny **krucyfiks** ❶, prawdopodobnie wykony w 2. poł. XIX w. w suskiej hucie. Jej początki wiążą się z osobą ostatniego właściciela dóbr suskich z rodu Wielopolskich, Jana Kantego, który w 1828 r. uruchomił w Suchej zakład przeróbki surówki. Lata największej świetności suskich kuźnic (tak w przeszłości nazywano huty) przypadły jednak na 3. ćwierć XIX w., kiedy ich właścicielem był już Aleksander Branicki. Pomimo sprawnego zarządzania i wysokiej jakości wyrobów, okres prosperity nie trwał długo. Postępujące zmiany technologiczne w hutnictwie oraz rozwój transportu kolejowego, pozwalający na szybki przewóz materiałów na dalekich trasach, sprawiły, że liczne wcześniej, niewielkie ośrodki przemysłowe, przegrywały konkurencję z większymi zakładami, bądź grupami zakładów, takimi jak – w tym przypadku – prężnie rozwijające się wówczas huty śląskie. Z tego powodu utrzymywanie kuźnic w Suchej, mieszczących się w rejonie obecnie



Kapliczka z figurą św. Antoniego. Fot. Instytut Historii Sztuki UJ


go stadionu sportowego MKS „Babia Góra”, przestało być opłacalne i w 1886 r. ostatecznie została wstrzymana w nich produkcja. Na terenie Suchej Beskidzkiej zachowało się sporo krzyży, odlanych wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w tutejszej hucie. Najwięcej – rzecz jasna – na cmentarzu, ale kilka z nich stoi dotąd także przy drogach, w różnych częściach miasta. Na trasie naszego spaceru zobaczymy cztery krzyże. Ten, przed którym stoimy, o wyraźnych cechach neogotyckich, posiada najbogatsze formy. Uwagę zwracają: ekspresyjnie przedstawiona postać Jezusa oraz ośmioboczna obudowa postumentu (obecnie betonowego), ozdobiona dekoracją maswerkową.

Ok. 150 m dalej, na posesji obok domu nr 91, stoi **kapliczka z figurą św. Antoniego** ❷. Została ufundowana w 1918 r. przez Łukasza i Annę Starzaków, jako wspomnienie po ich synu, Antonim, który zginął w trakcie I wojny światowej. Kapliczka została wykonana w jednym z zakładów kamieniarskich w Bochni. Jest przykładem bardzo popularnego w regionie typu przydrożnych kapliczek, składających się z: cokołu, złożonego z postumentu, stanowiącego podstawę całości i umiejscowionego na nim jedno- lub kilkukondygnacyjnego słupa oraz stojącej na jego szczycie głównej figury. Ściany słupa są bardzo często dekorowane również przedstawieniami figuralnymi, zwykle płaskorzeźbionymi postaciami świętych, którymi są niejednokrotnie patroni fundatorów. Tak właśnie jest w przypadku oglądanej kapliczki. We wnętrzu na frontowej ścianie cokołu znajduje się obecnie nowa figurka Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, która zastąpiła zniszczony oryginał, a na pozostałych ścianach oglądamy płaskorzeźbione przedstawienia św. Anny uczącej czytać małą Marię (po lewej) i św. Łukasza (z tyłu) – a więc patronów



Trójca Święta „Tron Łaski”. Fot. Instytut Historii Sztuki UJ

rodziców zmarłego Antoniego, którego święty imiennik zajmuje najważniejsze miejsce, na szczycie kapliczki. Ponadto, na prawej ścianie cokołu, znajduje się płaskorzeźba, przedstawiająca św. Józefa. Jego obecność w tym miejscu, podobnie jak obecność Matki Bożej, stanowi zapewne nawiązanie do Świętej Rodziny, ze względu na rodzinny charakter samej kapliczki. Główna figura, a także płaskorzeźby – niestety mocno uszkodzone – są polichromowane. To także powszechnie spotykana cecha wielu kapliczek, bardzo często malowanych przez ich opiekunów najróżniejszymi kolorami. Warto jednak zaznaczyć, że konserwatorzy zabytków zalecają, by pozostawiać kapliczki raczej w „stanie surowym”, niepolichromowanym, głównie ze względu na to, że farby używane do barwienia rzeźb nie są obojętne dla ich trwałości i stanu zachowania. Z tego powodu te obiekty, które były niedawno poddane zabiegom renowacyjnym, zwykle pozostają po konserwacji niebarwione, nawet jeśli przed konserwacją wyglądały inaczej.


Tak stało się m.in. w przypadku następnej kapliczki na trasie naszego spaceru, położonej również przy ul. Role, ok. 250 m od figury św. Antoniego, na lekkim zakręcie. Jest to niezwykle interesująca, piaskowcowa **kapliczka z figurą Trójcy Świętej** , ufundowana przez rodzinę Kuligów ok. 1880 r. Ten dość naiwny, niewprawnie wykonany, a zarazem pełen swoistego piękna przykład ludowego baroku, przedstawia Trójcę Św. w typie tzw. „Tronu Łaski”, posadowioną na cokole ujętym w dwa spływy wolutowe („woluta” to określenie elementu architektonicznego lub motywu ornamentacyjnego w formie zwoju lub spirali), którego bazę stanowi postument, wykuty na planie krzyża. Głównym elementem kompozycji jest Bóg Ojciec w papieskiej tiarze na

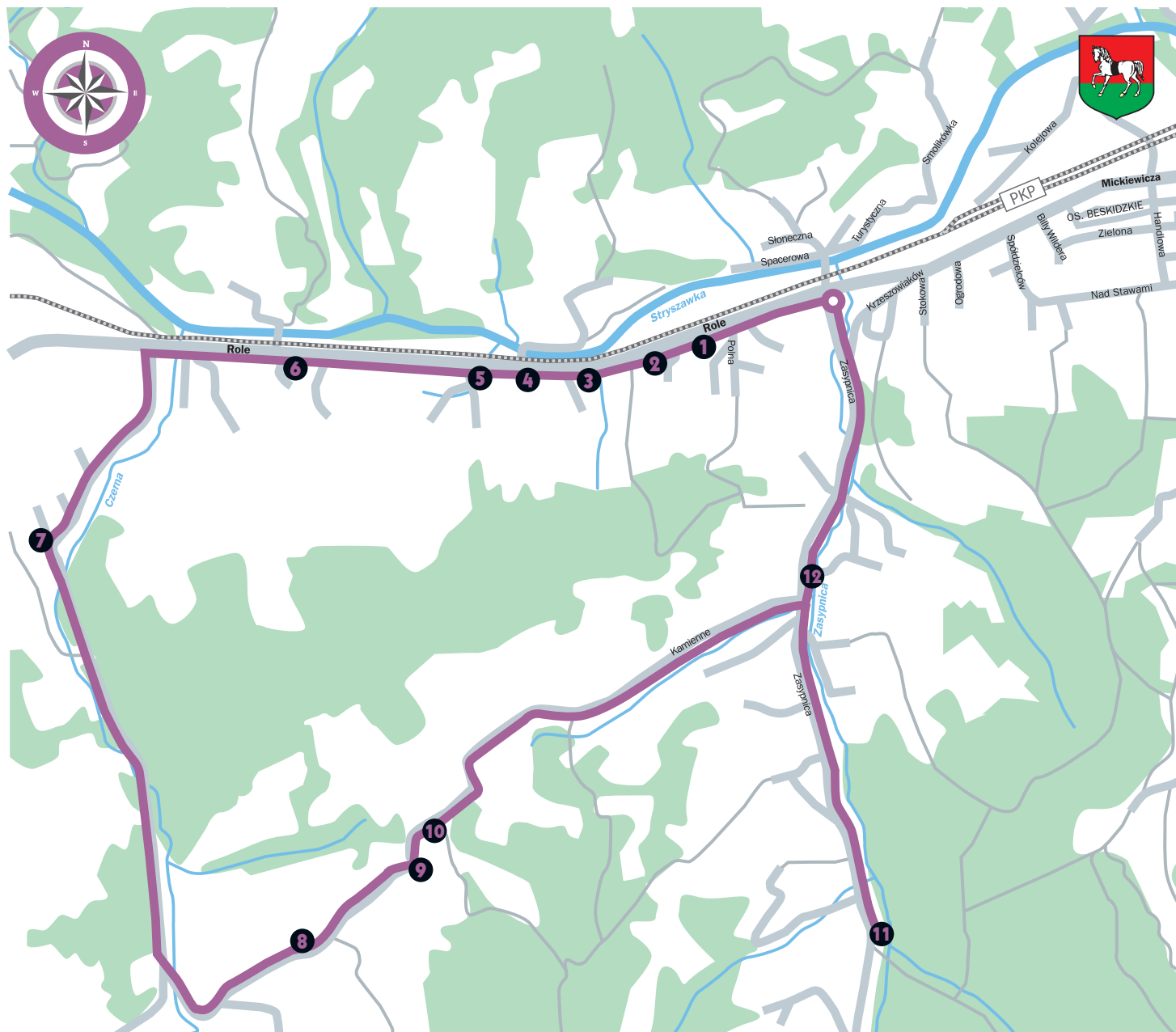


Kapliczka wnękowa. Fot. Monika Spyрка



głowie, podtrzymujący krzyż z przybitym doń Chrystusem, którego stopy przesłania z kolei otoczona aureolą Gołębica – symbol Ducha Świętego (to rzadki wariant – w typowym przedstawieniu „Tronu Łaski”, Gołębica zazwyczaj pojawia się ponad głową Boga Ojca). Co ciekawe, motyw „Tronu Łaski” był popularny zwłaszcza w okresie późnego średniowiecza (do początków XVI w.), stąd jego pojawienie się w XIX-wiecznej ludowej małej architekturze sakralnej w Suchej jest swoistą ciekawostką. Kapliczka została odnowiona w 2009 r. Poprzednio była polichromowana, obecnie jedynymi barwnymi elementami pozostają położone podczas konserwacji złocenia, zdobiące tiarę i zakończenia rękawów szaty Boga Ojca, przepaskę biodrową Chrystusa i napis INRI (skrót łacińskich słów: „Jezus Nazareński Król Żydowski”) na krzyżu oraz aureolę wokół Gołębicy.

Idziemy nadal ul. Role na zachód i po 300 m, przed domem nr 32, mijamy niepozorną **kapliczkę wnękową** , zwieńczoną małym krucyfiksem. To przykład jednej z najprostszych, a zarazem również bardzo popularnych form małej architektury sakralnej. Kapliczki takie budowane są w postaci słupa, którego bryłę czasami urozmaicają gzymsy – tak jak w tym przypadku – lub profilowania, w słupie zaś wykowane są wnęki (jedna, bądź kilka), w których zazwyczaj umieszczone są małe figurki świętych lub „święte obrazki”. W przypadku kapliczki, przed którą stoimy, obecnie pomalowanej na niebiesko, jest to mała kopia obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy.



SZLAKIEM KAPLICZEK I KRZYŻY PRZYDROŻNYCH

- | | |
|---|--|
| 1 Krucyfiks | 7 Kapliczka z figurką Matki Bożej |
| 2 Kapliczka z figurą św. Antoniego | 8 Kapliczka wnękowa |
| 3 Kapliczka z figurą Trójcy Świętej | 9 Krucyfiks z 1887 r. |
| 4 Kapliczka wnękowa | 10 Krucyfiks z 1911 r. |
| 5 Kapliczka z figurą św. Jana Chrzciciela | 11 Kapliczka domkowa |
| 6 Kapliczka z figurą Chrystusa Nazareńskiego | 12 Krucyfiks |



Kapliczka z figurą św. Jana Chrzciciela. Fot. Instytut Historii Sztuki UJ



Kapliczka z figurą Chrystusa Nazareńskiego. Fot. Instytut Historii Sztuki UJ



Nieco dalej zwraca uwagę stojąca bezpośrednio przy chodniku piaskowcowa **kapliczka z figurą św. Jana Chrzciciela** 5. Reprezentuje ona ten sam typ przydrożnych kapliczek, co mijana wcześniej kapliczka z figurą św. Antoniego, jest jednak od niej starsza i po konserwacji przeprowadzonej w 2009 r. pozostaje obecnie niepolichromowana. Ufundował ją w latach 60. XIX w. Józef Korczak, jako wotum za ocalenie podczas epidemii cholery, pustoszącej Suchą w połowie XIX stulecia, a której ofiarą padło m.in. jego ośmiu braci. Jan Chrzciciel jest tu przedstawiony jako brodaty, długowłosa mężczyzna okryty szatą ze skór zwierzęcych przepasaną sznurem, z barankiem u stóp i dodanym, metalowym krzyżem w ręce. Ponadto na przedniej ścianie cokołu znajduje się płaskorzeźbione przedstawienie Chrystusa Ukrzyżowanego (od frontu), po lewej widzimy św. Floriana, który miał chronić tutejsze, jeszcze drewniane, domy od klęski pożaru, a po prawej – patrona fundatora, św. Józefa, z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Tylna część cokołu w przypadku większości tego typu kapliczek pozostaje pusta; tylko nieliczne z nich posiadają zdobienia na wszystkich ścianach. W przypadku obiektu, który właśnie oglądamy, na czwartej ścianie zachował się obrys w kamieniu, wewnątrz którego w przeszłości wyryte było serce przebite mieczem, symbol Boleści Matki Bożej. Warto dodać, że do 1966 r. obok kapliczki znajdowała się mała studzienka, z której korzystali tutejsi mieszkańcy. Może właśnie dlatego stała w tym akurat miejscu figura świętego Jana Chrzciciela, tak mocno związanego z wodą? I może woda z tej właśnie studzienki nieraz gaśnię w zarodku ogień, ratując miejscowych przed tragedią, dzięki wstawiennictwu św. Floriana?...

Ruszamy dalej, zbliżając się powoli do końca Ról oraz granicy Suchej Beskidzkiej i Stryszawy. Zanim jednak do niej dojdziemy, minimy – także po lewej – ładny, drewniany dom z 2. poł. XVIII w. z facjatką z balkonikiem oraz szeroką bramą od frontu, jeden z ostatnich już zachowanych przykładów starej małomiasteczkowej zabudowy Suchej, choć – paradoksalnie – położony akurat bardzo daleko od centrum miasta. Obok domu, nieco poniżej chodnika, stoi kolejna, ostatnia już przy ul. Role, kapliczka. To wystawiona w XIX w. piaskowcowa **kapliczka z figurą Chrystusa Nazareńskiego** 6 z niewielką płaskorzeźbą na frontowej części cokołu, przedstawiającą Chrystusa Ukrzyżowanego pod rodzajem kotary. Sam cokół jest także dodatkowo zdobiony sznurowym ornamentem na brzegach, zaś na jego głowicy wykuto od frontu litery IHS (skrótowiec pochodzący od greckiego zapisu imienia „Jezus”), z tyłu – motyw muszli. Także i ta kapliczka została poddana w 2009 r. zabiegom konserwatorskim i podobnie jak dwa mijane wcześniej obiekty jest niepolichromowana. Motyw Chrystusa Nazareńskiego, zwanego także Trynitariskim, pojawia się dość często w przydrożnych kapliczkach. Określenia te oznaczają przedstawienie Jezusa w długiej szacie, ze związanymi rękami i koronie cierniowej na głowie oraz zazwyczaj – tak, jak w przypadku oglądanej figury – także z zawieszonym na szyi szkaplerzem trynitariskim. Kult Chrystusa Nazareńskiego rozpowszechnił Zakon Trójcy Przenajświętszej, zwany popularnie trynitarzami, który zajmował się w przeszłości wykupem chrześcijan z niewoli muzułmańskiej, a obecnie prowadzi duszpasterstwo wśród więźniów i opiekuje się chorymi.



Kapliczka z figurą Matki Bożej
Fot. Monika Spyрка



Kapliczka wnękowa
Fot. Instytut Historii Sztuki UJ



Krucyfiks z 1887 r.
Fot. Instytut Historii Sztuki UJ



Krucyfiks z 1911 r.
Fot. Instytut Historii Sztuki UJ

Kontynuujemy nasz spacer w kierunku zachodnim i po ok. 350 m przekraczamy mostek na potoku Czerna, którym biegnie granica Suchej Beskidzkiej i Stryszawy, tuż obok jego ujścia do Stryszawki. Zaraz za mostkiem skręcamy w lewo, w boczną drogę asfaltową (drogowskaz: Steczki). Czeka nas teraz dłuższy, ponad dwukilometrowy odcinek marszu doliną potoku. Idziemy najpierw wśród zabudowań stryszawskiego os. Czerna (w jego górnej części mijamy ładną, współczesną, murowano-drewnianą **kapliczkę 7** z figurką Matki Bożej, umieszczoną w drewnianej, rzeźbionej skrzyni), a następnie podchodzimy przez pas lasu. W końcu dochodzimy do rozwidlenia, na którym wybieramy lewe odgałęzienie, przekraczamy potok i podchodzimy stromo, zataczając łuk w lewo. Mijamy domy należące jeszcze do Stryszawy os. Steczki, ponownie skręcając w lewo na kolejnym rozwidleniu, obok drogowskazu do os. Świerkosze. Os. Steczki łączy się bezpośrednio z zabudowaniami os. Krzeszowiaki, stanowiącymi już ponownie część Suchej Beskidzkiej. Granicę pomiędzy obydwiema miejscowościami przekraczamy tym razem nieopatrzenie (brak tablicy informacyjnej) i kontynuujemy podejście przez kolejne osiedla (tu po lewej kolejna prosta, zwieńczona małym krucyfiksem **kapliczka wnękowa 8**), podobna do tej, którą mijaliśmy przy ul. Role), osiągając najwyższy punkt drogi w rejonie przełęczy, oddzielającej Pykowicę (615 m; po lewej) od Kamiennej (744 m; po prawej) w grzbiecie opadającym ze szczytu Magurki (872 m). Mijane przysiółki stanowią części skupiska osiedli o wspólnej nazwie Kamienne. Na skraju kolejnego z nich, w cieniu dwóch pięknych **lip** – pomników przyrody, rosnących po prawej stronie szosy, stoi kolejny na naszej trasie **krucyfiks 9**, posadowiony na wysokim cokole. Został on ufundowany w 1887 r. przez Juliana Grygę i wedle wszelkiego prawdo-

podobieństwa wykonany z materiału przetwarzanego w suskich kuźnicach, które właśnie w tym okresie kończyły swoją działalność. Pod krzyżem stoją dwie postacie z symbolami męczeństwa Zbawiciela: palmą i kielichem (polichromowane – podobnie jak figura Jezusa – na srebrno), a we wnęce na frontowej ścianie cokołu znajduje się barwnie polichromowana drewniana figurka, przedstawiająca Chrystusa Upadającego pod Krzyżem. Tego typu kompozycja oraz kolorystyka jest typowa dla starych, żeliwnych krzyży, które można napotkać w różnych miejscach miasta. Kolejny taki **krucyfiks 10** oglądamy już niespełna 150 m dalej na wschód, przy rozwidleniu dróg. Tym razem pod krzyżem, posadowionym na cokole z kamiennych ciosów, umieszczone są odlewy postaci Matki Bożej, św. Marii Magdaleny (klęczącej) oraz św. Jana Ewangelisty. Osoby świętych, podobnie jak postać Ukrzyżowanego, są polichromowane na srebro, tak, jak miało to miejsce w przypadku krucyfiksów, który oglądaliśmy poprzednio. Krzyż, przed którym obecnie stoi, jest młodszy, został bowiem wystawiony przez Michała Krzeszowiaka w 1911 r. Huta w Suchej przestała istnieć już ćwierć wieku wcześniej, zatem krzyż musiał zostać odlany na długo przed jego umieszczeniem w obecnym miejscu, bądź też został wykonany gdzieś indziej, jednak nawiązując wiernie do miejscowej tradycji. Warto zaznaczyć, że jest on bardzo podobny do krucyfiksów stojących przy ul. Mickiewicza (poza przebiegiem naszej trasy), który jest prawdopodobnie starszy i mógł być bezpośrednim wzorem dla tego, który właśnie oglądamy.

Z rozwidlenia kierujemy się w lewo, po chwili skręcamy w prawo i idziemy stromo w dół, mijając domy kolejnych siedlisk Kamiennego (Knapczyki, U Gaja). Po ok. kilometrze zejścia osiągamy dno doliny potoku Zasypnica, spływającego spod Magurki (872 m). Wzdłuż doliny biegnie droga przez

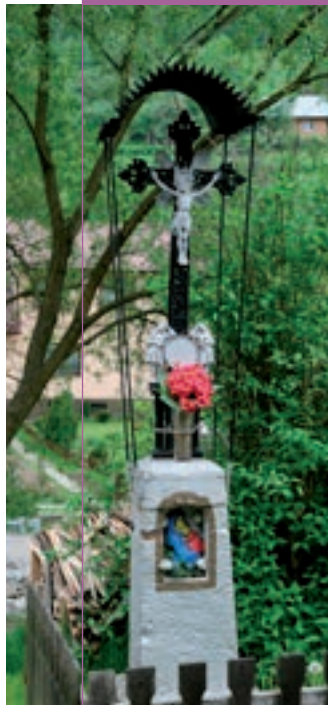
skupisko osiedli określanych wspólnie tą samą nazwą co potok – Zasypnica. Skręcamy w prawo i idziemy tą drogą na południe, zgodnie z przebiegiem czarno znakowanego turystycznego szlaku pieszego z Suchej Beskidzkiej do Zawoi Marszałki, łagodnie się wznosząc. Po przejściu ok. kilometra widzimy po lewej, w dole, domki harcerskiego ośrodka „Pstrągarnia”. Tu, po lewej stronie szosy, stoi kolejna **kapliczka** 11, będąca przykładem następnego bardzo popularnego, a jeszcze na trasie naszego spaceru nie oglądanego, typu małej architektury sakralnej. Typ ten to tzw. kapliczki domkowe, a więc obiekty z całej tej grupy zasadniczo najbardziej zaawansowane architektonicznie i największe, można by rzec – kościółki w miniaturze, posiadające ściany, sklepienie, dach (nierazko z wieżyczką) i wejście. Kapliczka domkowa przed którą znajdujemy się obecnie, została wzniesiona w latach 80. XVIII w. Jest zbudowana z kamienia na planie kwadratu i potynkowana. Wewnątrz – sklepienie klasztorne. W kamiennym ołtarzyku umieszczona jest polichromowana figura Chrystusa w typie „Ecce Homo”. Te łacińskie słowa oznaczają w polskim tłumaczeniu „Oto Człowiek”, a wypowiedział je Piłat, pokazując tłumowi zgromadzonemu w Wielki Piątek przed jego pałacem ubiczowanego Zbawiciela. Typ „Ecce Homo” różni się od oglądanego wcześniej Chrystusa Nazareńskiego tym, że skępowany i cierniem ukoronowany Chrystus jest odkryty nie długą szatą lecz jedynie szkarłatnym płaszczem, narzuconym na nagie niemal ciało z widocznymi ranami, zadanymi przez bicz oprawców. Ponadto na lewej ścianie wisi tkanina z wizerunkiem Ojca Świętego Jana Pawła II, a na prawej – duża kopia obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Wg jednego z miejscowych przekazów kiedyś pod kapliczką swoje łupy ukrywali lokalni zbójnicy.

Wracamy tą samą trasą i pozostawiając po lewej drogę, którą schodziliśmy z Kamiennego, kontynuujemy marsz drogą na północ w dół doliny Zasypnicy. Niedaleko za rozwidleniem, po prawej stronie drogi, stoi kolejny na trasie naszego spaceru **krucyfiks** 12, ufundowany przez Wiktora i Julię Mamarczyków. To jeszcze jeden przykład artystycznej wytwórczości suskich kuźnic, bardzo podobny do oglądanych wcześniej, a zwłaszcza do pierwszego z dwóch krzyży, które mieliśmy okazję widzieć na Kamiennem. Także tutaj, stojące pod krzyżem postacie trzymają w dłoniach symbole męki Zbawiciela: palmę męczeństwa oraz kielich, także i tutaj są one – podobnie jak figura Jezusa – polichromowane na srebrny kolor, także i tutaj krucyfiks jest posadowiony na cokole z wnęką od frontu. Tym razem we wnęce znajduje się jednak nie figurka Chrystusa Upadającego pod Krzyżem, ale polichromowana obecnie na ciemnobrązowo płaskorzeźba, przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem.

Idziemy nadal drogą na północ, w dół i po niespełna kilometrze marszu dochodzimy do Szkoły Podstawowej nr 2 oraz skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 946, gdzie kończymy naszą wędrówkę.



Kapliczka domkowa Fot. Instytut Historii Sztuki UJ



Krucyfiks wykonany w suskich kuźnicach. Fot. Instytut Historii Sztuki UJ

Tekst i koncepcja serii: Marcin Leśniakiewicz

Redakcja: Barbara Woźniak, Iwona Radwan

Opracowanie graficzne: Maciej Hojda

Wydawca:



Muzeum Miejskie Suchej Beskidzkiej
ul. Zamkowa 1, 34-200 Sucha Beskidzka
www.muzeum.sucha-beskidzka.pl
e-mail: muzeum@sucha-beskidzka.pl
tel./fax 33 874 26 05

Zwiedzanie:

Od 1 maja do 31 października
wtorek-piątek: 8:00-16:00, sobota-niedziela: 9:00-17:00,
w poniedziałek nieczynne.

W tych samych godzinach udostępniony do zwiedzania
jest Dział Etnograficzny „Domek Ogrodnika”.

Od 1 listopada do 30 kwietnia:
wtorek-piątek: 8:00-16:00, sobota: 8:00-16:00,
w niedzielę i poniedziałek nieczynne.

Uwaga! Ostatni zwiedzający mogą wejść na teren muzeum
pół godziny przed jego zamknięciem.

Dział Informacji, Edukacji i Promocji: Punkt Informacji Turystycznej:
tel. 33 874 26 05 wew. 21
it@sucha-beskidzka.pl, rezerwacje@sucha-beskidzka.pl

ISBN 978-83-937602-7-5 ISBN 978-83-937602-0-6 (cała seria)



Na okładce z przodu: Trójca Święta w typie tzw. „Tronu Łaski”
przy ul. Role. **Tył okładki:** Chrystus Upadający pod Krzyżem
na cokole krucyfiksu z 1887 r. Fot. Instytut Historii Sztuki UJ

Wydanie dofinansowane przez:



Fundacja



Burmistrz Miasta
Sucha Beskidzka



WYŻSZA SZKOŁA
TURYSTYKI I EKOLOGII
W SUCHOJ BESKIDZKIEJ



muzeum
miejskie
Suchoj Beskidzkiej